

Tymoteusz był młody w swoim kościele w Efezie, a było tam wielu starszych ludzi. Dlatego Paweł mówi mu, aby nie pozwalał nikomu patrzeć na siebie z góry z powodu młodego wieku (1 Tym. 4:12). Młody kaznodzieja może czuć się onieśmielony przez starszych ludzi w swoim kościele, szczególnie jeśli niektórzy z nich są bogatymi i wpływowymi ludźmi. Paweł wzywa Tymoteusza do niedopuszczenia, aby inni go zastraszaali, oraz zachęca do dawania im przykładu swoją pobożną mową, zachowaniem, okazywaną im miłością, nieugiętą wiarą podczas każdej próby i czystością, w której żyje.

Taki sposób życia jest przeciwieństwem tego, o którym mówił Paweł w 1 Liście do Tymoteusza 4:1-4. Fałszywi nauczyciele jedynie nauczają, podczas gdy prawdziwi nauczyciele uczą, dając przykład swoim życiem. Fałszywi nauczyciele nauczają teorii. Prawdziwi nauczyciele nauczają całym swoim życiem. 1 Tym. 4:13 podkreśla istotę publicznego czytania Pisma Świętego, ponieważ w tamtych czasach wierzący nie mieli Biblii. Tak więc ten, kto miał Biblię, miał za zadanie czytać obszernie Jej fragmenty, aby inni ludzie mogli je usłyszeć.

Dzisiaj wierzący posiadają swoje własne Biblie i dzięki temu mają możliwość ich czytania również w zaciszu domowym. Następnie Paweł przypomina Tymoteuszowi, że potrzebuje czegoś więcej niż dobrego życia i znajomości Pisma Świętego. *“ Niechaj cię nikt nie lekceważy z powodu młodego wieku; ale bądź dla wierzących wzorem w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości. Dopóki nie przyjdę, pilnuj czytania, napominania, nauki. ”* (1 Tym. 4:12, 13). Te dwie rzeczy oczywiście są dobre, ale jest jeszcze jedna ważna kwestia *“ Nie zaniedbuj daru łaski, który masz, a który został ci udzielony na podstawie prorockiego orzeczenia przez włożenie rąk starszych. ”* (1 Tym. 4:14). Paweł przypomina Tymoteuszowi, że kładł na nim ręce wraz z innymi starszymi, aby przekazać mu duchowy dar. My również potrzebujemy darów Ducha Świętego, aby służyć Panu. Musimy *“ Dążyć do miłości, starać się też usilnie o dary duchowe, a najbardziej o to, aby prorokować. ”* (1 Kor. 14:1) – to znaczy mówić tak, aby nasze słowa trafiały do ludzkich serc jak strzała, jak słowa proroków w Starym Testamencie, jak słowa, które wychodzą z ust Bożych, które nigdy nie wracają puste (Iz. 55:11). Aby tak służyć Panu, potrzebujemy namaszczenia Ducha Świętego. Jezus tego potrzebował i wszyscy my też tego potrzebujemy – cały czas. To nie jest coś, co możemy raz na zawsze dostać. Nie. Musimy starać się o bycie namaszczonymi przez cały czas

Do młodych ludzi: nie myślcie, że musicie czekać, aż skończycie 40 lat, aby móc zacząć służyć Panu. Ja narodziłem się na nowo, kiedy miałem 19 lat, zostałem ochrzczone, gdy miałem 21 lat. Od razu zacząłem głosić Słowo Boże. Nie miałem wtedy zbyt wielkiego poznania. Ale z wiedzą, którą wtedy posiadałem, mogłem nauczyć “A, B, C ...” chrześcijańskiego życia tych, którzy ode mnie wiedzieli mniej. Gdy dorastałem, mogłem nauczać szersze grono ludzi. Absolwent studiów pierwszego stopnia może uczyć dzieci w

przedszkolu. Dlaczego mielibyście czekać, do momentu aż się zestarzejecie, zanim zaczniecie głosić Słowo Boże? Kiedy tylko się nawróciłeś, od razu zacznij dzielić się nabytą wiedzą z tymi, którzy wiedzą mniej niż ty – szczególnie z tymi, którzy jeszcze nie są nawróceni. Zawsze bądźcie gotowi do dzielenia się Słowem Bożym i szukania Bożej mocy, aby móc dzielić się Nim skutecznie.

W 1 Tym. 4:15, Paweł nakłania Tymoteusza, aby “troszczył się o swój dar łaski”. Przedsiębiorca musi włożyć wiele wysiłku w to, aby zarobić pieniądze i mocno ugruntować pozycję swojej firmy. Jeżeli swoje chrześcijańskie życie bierzesz na poważnie, zadasz sobie wiele trudu w studiowaniu Pisma Świętego, zabieganiu o dary Ducha Świętego oraz oczyszczeniu swojego życia ze wszystkiego, co nieczyste. Jedno z tłumaczeń tego wersetu brzmi: “Bądź tym zaabsorbowany”. Kiedy jesteście tym zaabsorbowani, wasze postępy będą widoczne dla wszystkich.

Pozwólcie, że przytoczę negatywny przykład tego, co “zaabsorbowanie” czymś może znaczyć. Pewna rodzina oglądała popularny program telewizyjny w swoim domu i była nim całkowicie zaabsorbowana. Złodzieje, którzy wiedzieli, o tym, że rodzina jest zajęta oglądaniem telewizji, po cichu weszli do domu i ukradli wszystko, co mogli! A rodzina zdała sobie sprawę z kradzieży, dopiero wtedy, kiedy program telewizyjny się skończył.

W ten sam sposób, ale w pozytywnym sensie, możemy być pochłonięci Jezusem Chrystusem i Jego Słowem, wtedy pokusy tego świata nie będą przyciągały nas tak bardzo. I nie będziemy gonić za wieloma rzeczami, za którymi gonią ludzie ze świata. Jeśli żyjesz w taki sposób “pochłoniętym” życiem, będziesz nieustannie robił postępy. Każdego roku będziesz lepszym chrześcijaninem i skuteczniejszym sługą Pana.

W 1 Tym. 4:16, Paweł nakłania Tymoteusza, aby zwrócił szczególną uwagę na dwa te obszary: swoje życie oraz nauczanie. Są to dwa obszary, które musimy stale obserwować. Zarówno nasze życie, jak i nauczanie muszą być czyste i bezgrzeszne. Paweł mówi, że jeśli w tym wytrwamy, dostąpimy zbawienia i doprowadzimy do zbawienia innych. Najpierw musimy sami zostać zbawieni. Dopiero wtedy możemy pomagać innym. Co to oznacza: Jeśli sam się nie uwolniłeś od jakiegoś grzesznego zwyczaju, jak będziesz w stanie uwolnić od niego innych? Jeśli będziesz nauczał czegoś co jest ponad poziomem swojego życia, będziesz hipokrytą i Bóg nie będzie się przyznawał do twoich słów. Musimy poważnie traktować nasze chrześcijańskie życie, podobnie jak przedsiębiorcy poważnie traktują prowadzenie własnej działalności. W pełni się temu oddają, aby mieć z niego zyski. W ten sam sposób, musimy wytrwać i całkowicie oddać się życiu dla Boga i służeniu Mu.

*Zac Poonen*